

Zespół Szkół w Stępinie



im. Jana Pawła II



Tu i teraz – bis

Gazetka Uczniowska Młodych
Dziennikarzy

Nr 4/2010
dwumiesięcznik
styczeń - luty

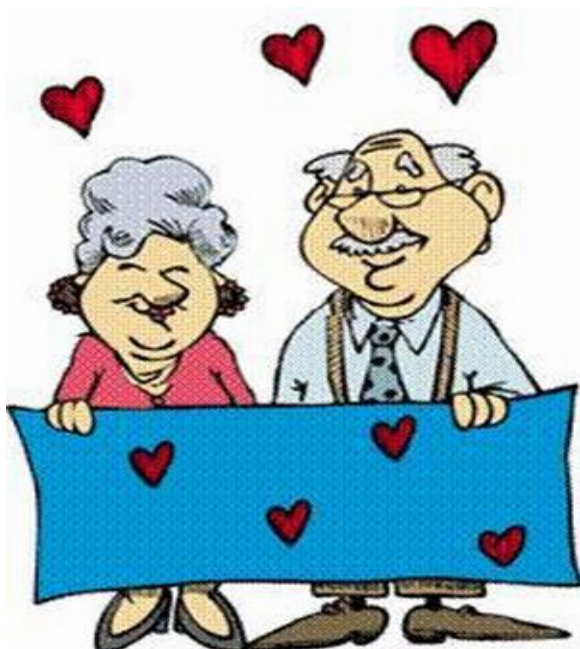
Z okazji zbliżających się ferii
składamy wszystkim najlepsze
życzenia:

Życzymy wesołych i bezpiecznych
ferii, miłego wypoczynku i
uśmiechu na co dzień, oraz
szczęśliwego powrotu do szkoły.

Redakcja

W numerze:

- WOŚP
- Dzień Seniora
- Próbne testy gimnazjalne
- List absolwentki
- Puchar Świata w Zakopanem
- Walentynki
- Znaczenie imion
- Bezpieczne ferie
- Ciekawostki, krzyżówka, humor



WOŚP we Frysztaku

Dnia 10 stycznia 2010r. odbył się XVIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Uczniowie z naszej szkoły – przede wszystkim harcerze, również przyłączyli się do tej ogólnopolskiej akcji i przyczynili się do zbiórki pieniędzy.

Wraz z Panem dyrektorem sprzedawaliśmy pyszną grochówkę, by w ten sposób zebrać jak najwięcej pieniędzy na sprzęt do wczesnego wykrywania chorób nowotworowych u dzieci. Dyrektor Zespołu Szkół w Stępinie rozdawał również lizaki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pomimo zimowej aury i doskwierającego mrozu przyłączyło się do nas wielu znajomych wolontariuszy z Cieszyny i okolicznych miejscowości. Cel był bardzo szczytny, więc ludzie nie żałowali pieniędzy.

Odbyły się również koncerty. Wystąpiły takie zespoły jak: Krusher, Boogiemem, Steel Velvet, oraz Wały Kardana. Wszyscy zgodzili się grać za darmo.

Około 20:00 teatr ognia „Drewni Kocur” wystąpił ze specjalnie na tę okoliczność przygotowanym przedstawieniem, a zaraz potem obejrzelśmy pokaz sztucznych ogni, sfinansowany przez Wójta Gminy Frysztak. Koncert poprowadzili: Agata Skiba i Paweł Armata. W sumie w tym roku udało nam się zebrać 7856 zł.

Dzięki Strażakom z OSP Cieszyna oraz ochronie, którzy pilnowali porządku, obyło się bez przykrych incydentów.

Mamy nadzieję, że również w przyszłym roku uczniowie Zespołu Szkół w Stępinie zdobędą się na poświęcenie i wezmą udział w kolejnym, XIX już finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

K. Armata, P. Budnik, D. Nowak
- ucz. kl. II g.



Dzień Seniora

*Tak wiele mnie nauczyłaś,
tak wiele uśmiechu mi dałaś,
na spacery ze mną chodziłaś
kiedy byłam jeszcze mała.*

*Do snu nucilaś piosenki,
byłaś zawsze blisko mnie
więc podziękować Ci,
Babciu za to wszystko chcę*

*Żyj długo w spokoju, Uśmiechaj się,
bo uśmiech jest najważniejszy
i to, że Kocham Cię.*



20 stycznia 2010r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Stępinie odbyło się uroczyste spotkanie z babciami i dziadkami z okazji Ich święta. Na wstępie Pan dyrektor mgr Janusz Zarszyński powitał miłych gości i złożył Im serdeczne życzenia. Później ze swym programem artystycznym wystąpiły przedszkolaki, a następnie dzieci klas I – III.

Program wnuków został przyjęty niezwykle entuzjastycznie. Nie zabrakło też łez wzruszenia. Na zakończenie Uroczystość uświetnił chór naszej szkoły pod batutą Pana mgr Janusza Strzępka. Repertuar chóru stanowiły kolędy i pastoralki. Co również bardzo podobało się zaproszonym gościom. Po atrakcjach artystycznych nadeszła pora na wręczanie prezentów, poczęstunek i wspólne śpiewanie, które przygotowały panie mgr Krystyna Stawarz i mgr Małgorzata Garnczarska. Wyjątkowo w tym roku frekwencja dopisała. Zjawiły się niemal wszyscy zaproszeni przez naszych uczniów goście. Babcie i dziadkowie postanowili, że w przyszłym roku znów nas odwiedzą.



Pani Krystyna Stawarz

Ostatni dzwonek !!!

Drugi tydzień stycznia dla uczniów klasy III gimnazjum był czasem sprawdzenia swoich wiadomości i umiejętności w ramach próbnego egzaminu. Organizatorem było Wydawnictwo Operon i Gazeta Wyborcza. Przez trzy dni uczniowie „walczyli” z zadaniami z zakresu przedmiotów humanistycznych, matematyczno – przyrodniczych i języka angielskiego.

Analizując zadania z poszczególnych przedmiotów stwierdzam, że zakresem obejmowały one nie tylko materiał przewidziany w gimnazjum, ale dotyczyły też treści omawianych w szkole podstawowej. Jako nauczyciel geografii przeanalizowałem zadania z tej dziedziny i okazało się, że 5 poleceń z 6 sprawdzało umiejętności i wiadomości z klasy IV i V, a tylko jedno z I gimnazjum. Nie wszyscy jednak zadania te wykonali poprawnie. Wynika to stąd, że uczniowie treści nauczane w szkole podstawowej pomijają – twierdzą często mylnie, że ich obowiązuje tylko materiał z gimnazjum. Obecnie nauczanie polega na ujęciu holistycznym czyli całościowym, dlatego nie należy postrzegać poszczególnych przedmiotów oddzielnie. Dało się to zauważyć w zadaniach z części humanistycznej, gdzie przeplatały się i łączyły treści z języka polskiego, historii i wos-u.

Podsumowując stwierdzam, że zadania nie były zbyt trudne, natomiast wyniki są różnorodne. Część uczniów odniosła sukces, niektórzy totalną klęskę. Do właściwych egzaminów jest jeszcze dużo czasu, należy zatem przysiąść i uzupełnić braki, chcąc odnieść sukces na zakończenie gimnazjum i okazać się kompetentnym w przyszłości.

Pan Krzysztof Winiarski

A co na to sami gimnazjaliści?

W dniach 13, 14 i 15 stycznia odbyły się próbne testy gimnazjalne: humanistyczne, matematyczno – przyrodnicze i z języka angielskiego. Jako najstarsza klasa w szkole, byliśmy lekko zaskoczeni, ponieważ o ich przeprowadzeniu dowiedzieliśmy się tego samego dnia.

Całość nie była zbyt trudna, mimo to, chyba każdy z nas odczuwał stres, bo przecież wyniki próbnego testu przelicza się na oceny z przedmiotów. Istniał też pewien lęk przed tym, czy sobie poradzimy i czego jeszcze musimy się nauczyć przed tym właściwym – kwietniowym testem.

Czas pracy to 120 minut. Wszyscy skończyliśmy przed czasem i na szkolnym korytarzu mogliśmy podzielić się wrażeniami. Jak się później okazało, na pytania w arkuszach odpowiadaliśmy różnie. Możemy się pochwalić, że najlepiej wypadły nam testy z bloku humanistycznego. Niektóre zadania były trudne, inne banalnie proste. Oczywiście wszystkie pytania i polecenia trzeba było czytać bardzo uważnie.

Dzięki tej próbie dowiedzieliśmy się, co jeszcze przed nami i niemal jednogłośnie stwierdziliśmy, że najlepiej jest uczyć się systematycznie, bo „sporadyczna” nauka sprawia później naprawdę duże kłopoty;)

Martyna Śliwa - ucz. kl. III g.



List absolwentki ZS w Stepinie – Justyny Filip

Drodzy Koleżanki i Koledzy!

Jest mi niezmiernie miło, że mogę podzielić się z Wami swoimi odczuciami w kolejnym wydaniu gazetki „Tu i teraz-na bis”. Jeszcze tak niedawno mogłam z Wami współpracować, a teraz piszę już jako absolwentka tej szkoły. Czas, który przeżyłam w gronie tak świetnych osób, na długo zostanie w mojej pamięci.

Przed niektórymi z Was stoi decyzja o wyborze nowej szkoły. Czeka Was egzamin, które są bardzo ważne, gdyż mają zadecydować o Waszej dalszej edukacji. Aby je dobrze napisać, należy już teraz systematycznie przygotowywać się. Zapewne niektórzy zastanawiają się nad wyborem szkoły. Nie możecie się zdecydować? To chyba normalne. Najlepiej myśleć o takim profilu, który może Was zainteresować i takie przedmioty wybrać, aby ich nauka nie była dla Was przymusem i ciężarem. Po długim zastanawianiu się wybrałam profil biologiczno-chemiczny. Nie żałuję swojego wyboru, mimo że na początku nie byłam pewna, czy podjęłam dobrą decyzję. I cóż Wam mogę powiedzieć o nowej szkole? Na pewno to, że jest o wiele więcej nauki i jeśli komuś zależy na dobrych ocenach, musi wiele czasu poświęcić na przyswojenie materiału. Można jednak znaleźć czas, aby rozwijać swoje zainteresowania, spotkać się z przyjaciółmi czy wyjść do kina. Początki w innej szkole nie są łatwe. Musi minąć trochę czasu, aby przyzwyczaić się do nowego otoczenia, ludzi czy innych zasad. Nie można się jednak zniechęcać trudnym początkiem, bo żeby zintegrować się np. z nową klasą potrzeba cierpliwości. Pomimo różnych chwil – lepszych i gorszych – tęskniłam za „starą szkołą” i chciałam jeszcze na chwilę do niej wrócić (do teraz tak jest).

Mimo że nie zawsze było tak kolorowo, to jednak czegoś mi brakuje. Może właśnie was ☺. Na zakończenie chciałam Wszystkim życzyć jak najwięcej sukcesów, abyście dalej rozwijali swoje talenty pisarskie i żeby Wasza współpraca przynosiła wiele efektów i satysfakcji. Gorące pozdrowienia dla całej redakcji gazetki i pani Anny Maraj.

Justyna Filip

Jest mi niezmiernie miło, że byli nasi uczniowie chcą na łamach naszej gazetki podzielić się własnymi przeżyciami i doświadczeniami. Justyna wraz z innymi uczniami stawiała „pierwsze kroki” dziennikarskie w ZS w Stepinie.

Angażowała się w prace nad realizowanym projektem „Młody dziennikarz” i powstawaniem pierwszego numeru gazetki. Myślę, że nie był to zmarnowany czas, gdyż staraliśmy się łączyć przyjemne z pożytecznym. Odwiedziliśmy Katolicką Rozgłośnię Radia Via, nagrywaliśmy na dyktafon wywiady z ciekawymi ludźmi, uczestniczyliśmy w Dniach Otwartych Radia Rzeszów, można było usłyszeć na antenie prognozę pogody przeczytaną przez dwie nasze uczennice. Nawiązaliśmy także współpracę z dziennikarzem i fotoreporterem dziennika „Super Nowości”. W ramach rozrywki udaliśmy się do kina Helios w Rzeszowie i Teatru „Pod Ratuszem” w Krakowie. Zachęcam wszystkich do współpracy z redakcją gazetki. Chętnie opublikujemy Wasze spostrzeżenia, wnioski czy własną twórczość. Mam nadzieję, że zdobyte doświadczenie dziennikarskie w szkole zaowocuje w przyszłości i doczekamy się prawdziwych profesjonalistów prasowych, radiowych i telewizyjnych.

Anna Maraj

Kącik Jana Pawła II

Czy jest tu biskup?

W 1960 roku, wracając wyprawy po Bieszczadach, grupa "Wujka" wsiadła do pociągu do Krakowa w Sanoku. Nagle do przedziału wtargnął konduktor i zakrzyknął:

- "Czy jest tu Biskup?". Wszyscy zaniemówili, nie widząc o co chodzi. Widząc zdziwione miny, konduktor wyjaśnił: "Uczeń Biskup z Rybnika". Pierwszy ocknął się ks. Wojtyła, który był już wówczas biskupem i odpowiedział:

- "Nie, nie ma go tutaj". Okazało się, że konduktor znalazł legitymację niefortunnego Biskupa i szukał go, by mu ją oddać.

Papież to nie mistrz olimpijski

Pracownicy Watykanu nie mogli pogodzić się z tym, że nowy papież nie chce korzystać z lektyki papieskiej, zwanej sedia gestatoria. "Bez sedia gestatoria Ojciec Święty nie będzie widziany, może więc jakiś podest?" - nie dawali za wygraną "watykańczycy".

- "Na podest nie wejść, nie jestem mistrzem olimpijskim!" - oznajmił stanowczo Jan Paweł II.

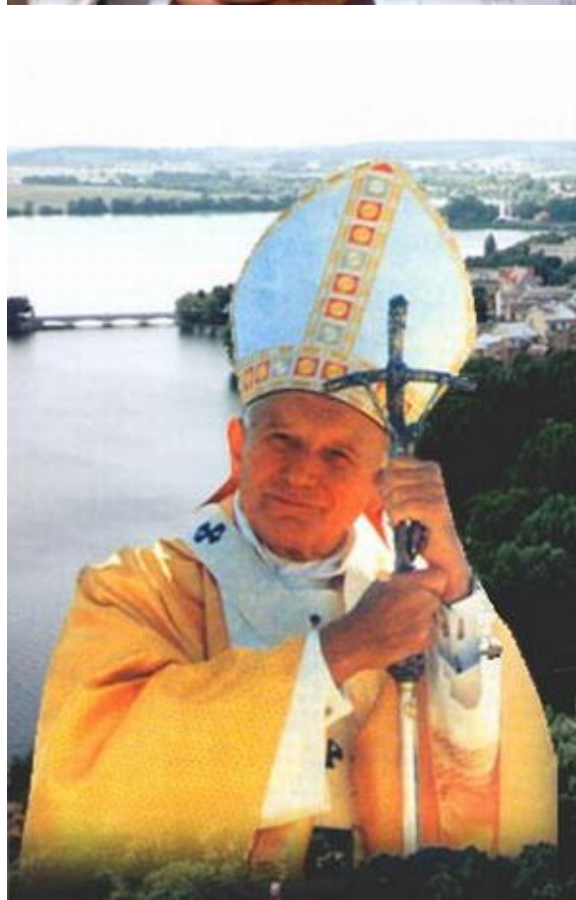
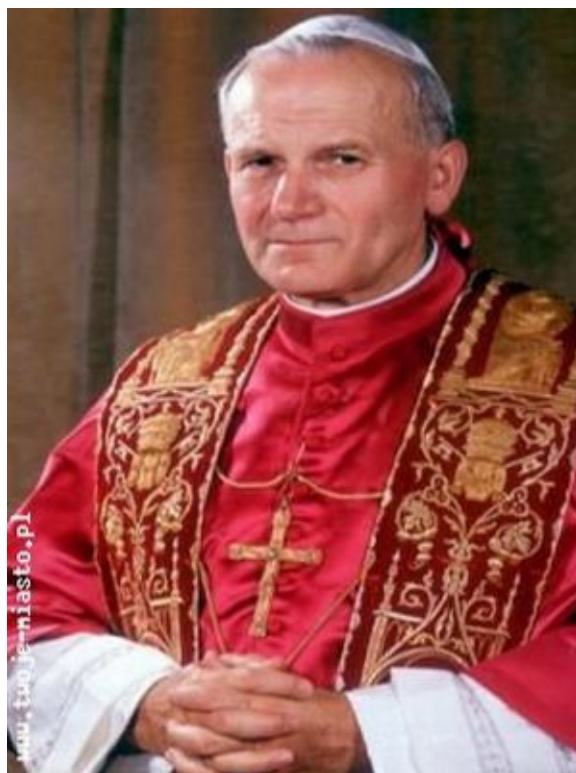
Górale obronią

Nazajutrz po uroczystości inauguracji pontyfikatu, 23 października 1978 roku, papież spotkał się w Auli Pawła VI ze swoimi rodakami licznie przybyłymi do Rzymu. Dostrzegłszy górali w pięknych, tradycyjnych strojach, podszedł do nich i powiedział:

- "No, jacyż to z was są górale, co ciupagi macie, a swojego metropolitę toście wypuścili z Krakowa?".

Na to Staszek Trzebunia odpowiedział

- "Przecież jakby się tu wam jaka krzywda działa, to my przyjdziemy i was bydziemy bronić!".



Lubię zimę

Kiedy z chmury śnieżek leci,
Zasypuje pola, lasy.
Mają radość wszystkie dzieci.
To zimowe, piękne czasy.

Już pagórki całe białe,
Drzewa stoją ośnieżone.
Będzie szaleństwo doskonałe,
Przez dzieciaków wymarzone.

Dzieci biorą swoje sanki,
Pędzą na najwyższą górkę.
Są tam chłopcy, koleżanki,
Spoglądają w ciemną chmurkę.



W uszach słyhać wiatru szum,
W nosy szczypie mocny mróz.
Chociaż czasem zrobisz bum,
Na saneczkach dalej szus.

Można szaleć cały dzień,
Lepić śnieżki i bałwanka.
Widzieć w słońcu własny cień,
Od samego prawie ranka.

Nocą mróz na szybach naszych,
Piękne wzory nam maluje.
Niczym malarz pierwszej klasy,
Te obrazy wciąż czaruje.

Białe gwiazdki w blasku księżycy,
Lśnią jak brylanciki małe.
Wszystko to nas tak zachwyca,
Sprawia wrażenie niemałe.

Chociaż czasem słońca mało,
Chociaż chłód się odczuć da.
Wszędzie białe, tak zawiąło,
Lubię zimę, bo swój urok ma.

Ewa Bester –ucz. kl. I g



Bezpieczne ferie

Ferie są po to abyś odpoczywał, bawił się, realizował swoje zainteresowania, na które w okresie nauki brakuje Ci czasu. Jeśli jedziesz na zimowisko – to wspaniale. Poznasz wiele ciekawych miejsc, nowe koleżanki i kolegów. Opiekunowie zapewnią Ci wiele atrakcji i bezpieczeństwo. Słuchaj ich i nie oddalaj się z miejsca zabawy bez ich wiedzy. Wrócisz do domu z głową pełną niezapomnianych wrażeń.



Nie wyjeżdżasz na zimowisko? - To też dobrze. Twoje otoczenie i Twój dom też są ciekawe. Będziesz miał co robić. Czasami jednak zostaniesz w domu sam. Dla własnego bezpieczeństwa zamknij drzwi od wewnątrz. W czasie nieobecności rodziców lub opiekunów nie wpuszczaj nikogo do mieszkania, bez względu na to, za kogo się podaje (np.: policjanta, listonosza czy znajomego rodziców). Nie otwieraj drzwi, żeby sprawdzić, czy osoba pukająca już odeszła.



Jeśli będziesz bawić się poza domem – pamiętaj!!!

- **KLUCZE** do mieszkania chowaj pod ubraniem,
- **NIE** podawaj nikomu swojego adresu zamieszkania,
- **NIE** opowiadaj o wyposażeniu domu i zasobach majątkowych rodziny,
- **NIE** ufaj osobom obcym,
- **NIE** bierz od nich proponowanych słodyczy,
- **NIE** korzystaj z ich zaproszenia na spacer lub do domu,
- **NIE** wsiadaj do samochodu osób nieznanym,
- **BAW** się tylko w miejscach przeznaczonych do zabawy,
- **NIE** rzucaj śnieżkami w pieszach, samochody lub okna,
- **NIE** ślizgaj się na zamrzniętym stawie lub rzece,
- **NIE** zjeżdżaj na sankach na ulice i torowiska,
- **NIE** doczepiaj sanek do samochodu,
- **NIE** oddalaj się z miejsca zabawy bez wiedzy rodziców lub opiekunów.



Poza tym baw się dobrze i odpoczywaj.
Życzymy Ci udanych i bezpiecznych ferii.

Redakcja

PŚ w skokach narciarskich w Zakopanem

W piątek 22.01. br. i w sobotę 23.01. br. w Zakopanem odbyły się dwa konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich. Austriak – Gregor Schlierenzauer wygrał obydwie, w tym szczególnie efektownie sobotni. W drugiej serii odleciał rywalom na 140 metr. Było to jego 31 zwycięstwo w karierze. W konkursie sobotnim swoje „pięć minut” miał również lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata – Szwajcar – Simon Amman. Wylądował dalej od Schlierenzauera – aż 140, 5 metra, pobijając w ten sposób rekord „Wielkiej Krokwi” z 2003 roku należący do Niemca – Svena Hannawalda. O wygranej nie zdecydowała odległość, ale jakość skoku. Szwajcar dostał niższe noty za lądowanie, po pierwszej serii był za Schlierenzauerem, więc Austriak wygrał.

Należy również pochwalić naszego reprezentanta – Adama Małysza, który nie pozostał dłużny rywalom. W piątkowym konkursie zajął 5 a w sobotnim 4 miejsce. Był bardzo zadowolony ze swoich skoków. Czego nie można było powiedzieć o reszcie naszych reprezentantów. Do piątkowego konkursu zakwalifikowało się 12 – stu naszych reprezentantów, z czego dwóch przeszło do serii finałowej.



Natomiast w sobotę, po kwalifikacjach w konkursie wystartowało tylko 6 – ciu z naszych reprezentantów. Również do serii finałowej dostało się tylko dwóch.

Po konkursie w Zakopanem Łukasz Kruczek – trener polskiej kadry wybierał skoczków, którzy pojedą na Igrzyska Olimpijskie do Vancouver. Jak podkreśla sam trener nie jest to łatwy wybór. Łukasz Kruczek liczył na lepsze występy swoich podopiecznych w Zakopanem.



Grupe, która pojedzie do Vancouver poznamy już niebawem. Na razie czekają nas konkursy w Oberstdorfie: 29.01.2010r. (kwalifikacja) 30.01.2010 r. – I seria konkursowa.

Rozpoczęcie XXI zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver już 12 lutego, a zakończenie 28 lutego.